VNM, brejnFAK (feat. WdoWA)

Podchodzę, cześć, co tak sama stoisz?
Znudziło ci się już towarzystwo tych anaboli
Nie chce być dla ciebie, jak ten Gal Anonim
Myślę, zrobię ją mocno, nich mnie nawet chu* od rana boli

Przeze mnie gada Moli
Ale i tak wiedze ze u niej
Na autostradzie neuronów nie ma raczej karamboli
U tej siksy w bani dwa koła zębate
Przy niej ludzik z francuskim kluczem
I chmurką nad głową
”I can’t fix it!”
I naprawdę ma fajne cycki
I dla mnie to Kinda creepy
Bo fajna dupa bez IQ
Na chuja lata mi
Znaczy, ze się nie podniesie
A już za chwilę będzie miał trudną jesień

Myślałem że zaśpiewam jej ”Umbrela’e”
Zanim się odezwała widziałem w niej tak wiele
Mimo że mam łatwiej bo jestem fejm raperem
Od wypadków przy pracy jestem brainfuckerem
Podymać w tym odcinku znów mi nie dano
Jesteś taka głupia że by chu* mi nie stanął
Chyba wódki ci do wódki dolano
Na bank obok ciebie nie chciałbym obudzić się rano

Tej nocy z tobą znów nie wyjdę to pewne
Jesteś tak głupi że wole już własną rękę
Chyba pigwą dziś poprawiłeś kreskę
Ja obudzić rano się obok ciebie nie chcę

Piękna stranger
Ale nie perfect, jak CDK Maro
Po alko język ci się plącze
Sorry, jesteś wieśniarą
Nie, nie obrażam tu ludzi ze wsi
Wieśniara to stan umysłu
Zresztą jakiego umysłu
U ciebie umysłu trzeba wziąć cudzysłów

Tajemniczy nieznajomy, szkoda, że nim nie pozostał
Duży nos mi mówił, że dziś będzie duży orgazm
Neandertal, prostak, dobrze że mam refleks
Zanim wyszło szydło z worka i mi weszło pod podszewkę

Kiedy robisz błyskotliwy żart – kocham to
Kiedy mas zna życie swój plan – kocham to
Kiedy trzy rrazy z rządu mówisz ”uhu…, nie wiem” – szlocham, bo
Bo wiem że ukrytego nic niema w tych pięknych lokach, o!

Kiedy mówisz, że pragniesz coś zdobyć – kocham to
Że na życie masz sposoby – kocham to
Ale kaidy mówisz ze dziś robisz nogi to szlocham, bo
Mam wrażenie, że eto kurw* gra pokemon go